Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 232 Kraków, niedziela 15 października 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie 1500 marek

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

# Przestrogi wyborcze

Co to jest hyena? Hyeną jest zwierzę, żerujące na trupach. Hyeną wyborczą nazwano przekupione przez reakcyę indywiduum, głosujące za nieboszczyków, wygrzebanych ze spisów wyborców. Obecne wybory przyniosły nam nową odmianę hyeny wyborczej, żerującej wśród nieuświadomionych wyborców pod osłoną frazesu „narodowo-chrześcijańskiego". Po oszołomieniu łatwowiernego wyborcy narkotykiem frazesu, hyena endecka wykorzysta ofiarę dla swego celu wyborczego, a po wykorzystaniu — zdradzi.

Znane ze swej wstecznej i wrogiej ludowi pracującemu działalności w Sejmie stronnictwa endeckie, jak: Związek Ludowo-narodowy (ks. Lutosławskiego), Narodowo-chrześcijańskie stronnictwo ludowe (Dubanowicza), oraz t. zw. „Chrześcijańska demokracya" zjednoczyły się w jeden obóz polityczny wyborczy, pod nazwą „**Ch**-rześcijańskiej **Je**-dności **Na**-rodowej". W skróceniu nazwa tego bloku reakcyjnego od początkowych liter daje nam symboliczną nazwę — „Ch-je-na". Dziwnem zaiste zrządzeniem zjednoczona czerń reakcyjna godne swemu charakterowi uzyskała miano „Ch-je-ny".

Najwsteczniejsze, — jak widzimy, — żywioły sprzysięgły się przeciw postępowi i demokracyi, kryjąc chytrze pod osłoną haseł „narodowych", „chrześcijańskich" i „demokratycznych" swe zdradzieckie wobec ludu zamiary.

A nie jest to złośliwość lub gołosłowne oskarżenie. Czyny zblokowanej dziś „Ch-je-ny", **idącej zawsze ławą przeciw najżywotniejszym interesom ludu pracującego,** oskarżenie to stwierdzają. „Chjena" z całą zapalczywością zwalczała to wszystko, co zdążało ku podniesieniu dobrobytu i kultury klasy wyzyskiwanej, a broniła klasowych interesów obszarnictwa i paskarstwa. Obojętnym jej był los tych wielkich mas nędzarzy, inwalidów, wdów, sierót i starców, ginących wśród najskrajniejszej nędzy, obojętnym był „Chjenie" los setek tysięcy pracowników państwowych, uginających się pod brzemieniem wyzysku i głodu.

Nieobojętne „Chjenie" są natomiast głosy wyborcze tych mas, które chce zdobyć, aby opanować Sejm nowy i rząd i prowadzić w dalszym ciągu bezkarnie politykę obszarniczo-paskarską, politykę szowinizmu i nienawiści do wszystkiego, co leży w interesie dobra ludu pracującego i demokratycznych urządzeń państwa. Bojkot skarbu państwowego przez burżuazyę od samego zarania wskrzeszonej niepodległości, wykorzystywanie przewagi burżuazyjnej w Sejmie dla obrony przywilejów **wolnego paskarstwa,** — to wszystko zasługa „Ch-je-ny".

**Mafia endecko-klerykalna podkopywała byt państwa także od zewnątrz.** Oszczerczą kampanią zagraniczną przeciw jedynej, bezstronnej dziś władzy w państwie — Naczelnikowi państwa Piłsudskiemu, charakteryzowaniem wobec obcych polskiego ruchu demokratycznego, robotniczego, jako „bolszewickiego" — „Chjena" zapomocą prasy, broszur (najohydniejsza posła Zamorskiego, wydana w Ameryce) i opanowanych placówek konsularnych, **dyskredytowała młodą Republikę Polską, niwecząc zaufanie zagranicy do Polski,** która tak bardzo obcej pomocy finansowej dla zbudowania waluty swojej potrzebowała, gdyż burżuazya polska paskowała towarami, rujnowała spekulacyą markę, nie płacąc państwu podatków.

To też dziś, dzięki tej „polityce" destrukcyjnej „Chjeny", Państwo Polskie stanęło nad przepaścią bankructwa.

Skarb państwa ciągle pusty, gdyż **„Chjena" broni kas obszarniczo-paskarskich;** skutkiem szalejącej drożyzny wydatki państwa rosną, marka polska stoczyła się w przepaść.

I co czyni „Chjena", główna sprawczyni tego okropnego stanu? Czy może idąc na wybory, rozwija plan ratowania państwa, wszak głosi, że jest blokiem „interesu ogólnego — państwowego?" Nic podobnego! Hasła jej dziś są:

**obalenie reformy rolnej,**
**obalenie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy,**
**obalenie ochrony lokatorów.**

To są minimalne postulaty „Chjeny", które osiągnąć pragnie obszarnictwo i burżuazya. Prócz tego „Chjena" ma szeroki program reakcyjny, zdążający do uwstecznienia form państwowych Polski, ograniczenia swobód obywatelskich, opanowania urzędu Naczelnika państwa i armii, który to program rozwijać będzie i realizować w miarę zwycięstwa wyborczego!

**Dlatego lud pracujący strzec się musi przed „Chjeną!"**

Demaskować należy endecko-klerykalnych blagierów, którzy kłamstwem i frazesem starają się otumanić wyborców, aby zyskać ich głosy, a zdobywszy Sejm i rządy, **obalić to wszystko, co lud pracujący w ciężkiej walce z wyzyskiem i reakcyą zdobył.**

Piąty listopada przynieść musi zwycięstwo ludowi pracującemu, walczącemu pod sztandarem **PPS.** **M. P.**

# Sejm śląski

(PAT) **Katowice,** 13 października. Drugie posiedzenie Sejmu śląskiego zagaiła posel Omańkowska, odczytując depesze gratulacyjne marszałka Trąmpczyńskie go i gen. Szeptyckiego poczem przyjęto en bloc projekt regulaminu. Przystąpiono do wyboru prezydyum. Marszałkiem Sejmu 43 głosami przy 5 wstrzymujących się obrany został pos. **Wolny** (partya Korfantego), wicemarszałkami wybrano pos. Panta (Niemiec) 36 głosów, p. Grajka (NPR) 44 głosów, Rakowskiego (blok narodowy) 35 głosów i **Biniszkiewicza** (PPS) 44 głosów. Sekretarzami wybrani zostali pos. ks. Mateja, Fojkis, tow. **Rumpfelt**, Borys, Mendlowski, Obrzut, Pawlak i Fuchs, poczem posiedzenie zamknięto.

## Wyjazd Naczelnika państwa na Wołyń

**Warszawa.** (PAT). Jutro Naczelnik Państwa wyjeżdża na parę dni na kresy wschodnie i zwiedzi Krzemieniec, Łuck i Równo. W poniedziałek w Łucku Naczelnik Państwa weźmie udział w uroczystości wręczenia sztandaru 22. pułkowi piechoty.

## Wybuch strejku rolnego

**Tarnobrzeg.** (Tel. wł. „Napiz."). Wczoraj we czwartek 14 bm. wybuchł strejk robotników rolnych w powiatach Tarnobrzeg, Nisko, Mielec.

## Strejk telefoniczny w Warszawie

**WOJSKO OBSADZIŁO TELEFONY.**

**Warszawa.** (PAT). W związku ze strejkiem w telefonach warszawskich dyrekcya telefonów zwolniła z pracy wszystkie telefonistki i przystąpi do angażowania nowego personalu. Dzisiaj rano gmach telefonu obsadzony został przez wojsko, a obsługę telefonów rządowych pełnić zaczęły telefonistki telefonu państwowego i sztabu generalnego. Telefonistki zej zmiany nocnej nie chcą dobrowolnie opuścić gmachu, ponieważ warty policyjne przed gmachem nie chcą wpuszczać do gmachu nowej zmiany. Pertraktacye trwają dalej.

## Proces Fedaka 23 bm.

**Lwów** (AW). W sprawie Fedaka i współoskarżonych nie nadeszła dotąd decyzya, co do umorzenia procesu 12 wspólnie z nim oskarżonych o współudział w zamachu na Naczelnika państwa i wojewody Grabowskiego. Wobec tego prezydyum sądu wyznaczyło rozprawę na dzień 23 bm. i doręczyło już wezwania wszystkim 13 oskarżonym.

## Groźba strejku urzędników w Gdańsku

**Gdańsk.** (AW). Pisma polskie w Gdańsku donoszą, że senat wolnego miasta Gdańska, mimo zaciągniętej pożyczki, nie zdołał opłacić wszystkich urzędników i uregulować zaległych poborów. Urzędnicy grożą strejkiem, który ma się rozpocząć w poniedziałek przyszłego tygodnia.

## Międzynarodowe biuro pracy

**Genewa** (PAT). Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy omawiała sprawozdanie Alberta Thomasa o działalności biura w okresie trzeciego kwartału bieżącego roku. Przyjęto do wiadomości fakt ratyfikacyi przez Szwajcaryę czterech konwencyi, przyjętych przez konferencyę waszyngtońską w sprawie bezrobocia, oraz pracy nocnej kobiet i dzieci.

## Anglia chce uznać rząd sowietów

**Londyn** (AW). Dzienniki donoszą, że sprawa uznania rządu sowieckiego de jure postąpiła tak dalece naprzód, że w celu nawiązania **ostatecznych rokowań** Litwinow wyjechał do Londynu.

# Szczyt humorystyki

## Endecki „Kuryer Poznański" contra „Rzeczpospolita" i jej pożytecznym żydem

W zabawnych warunkach odbywa się tu utarczka:

„Kuryer Poznański" w Nr. 233 podaje korespondencyę z Gdańska, donoszącą o tem, że „Gazeta Gdańska", organ blisko stojący p. Plucińskiego, którego ambicye sięgają nawet podobno po stanowisko prezydenta republiki z ramienia endecyi — chce się przed wyborami rozszerzyć i sprowadza wytrawnych dziennikarzy z Warszawy.

„Wszystko to — pisze koresp. „Kuryera Pozn." — byłoby bardzo piękne i pochwały godne, wszelako cień na te piękne zamiary rzuca wieść, która niesie, że na czele całego **przedsięwzięcia ma stanąć sprowadzony umyślnie w tym celu do Gdańska p. Max Goldscheider.**

Nie jest to osobistość nieznana. Przed wojną był dziennikarzem w Wiedniu gdzie pisywał w gazetach niemieckich. Podczas wojny był „leitender Redacteur" w piśmie „Polen", wychodzącem w Berlinie i wydawanem przez N. K. N. krakowski. Jako „Herausgeber" figuruje na każdym zeszycie tego pisma „Universitäts Profesor dr Ladislaus Leopold Ritter von Jaworski. Był to organ broniący polskiego aktywizmu, w którym pisywali wszyscy najznakomitsi publicyści tego obozu."

A dalej dodaje pismo endeckie:

„Pisał też tam dużo i redagował pismo **p. Max Goldscheider.**

**Obecnie jest on dziennikarzem polskim i pisuje pod pseudonimem M. Goryński.**

Korespondent kończy protestem, ułożonym w formie pytania — pod adresem banków, łożących na „Gaz. Gdańską".

Czyżby przedstawiciele tylu poważnych instytucyj godzili się na postawienie na wydatnej placówce publicystycznej polskiej, choć w Gdańsku umieszczonej, **właśnie p. Maxa Goldscheidera z Brodów**, wiedeńskiego dziennikarza i redaktora „Polen?"

Ale zapyta czytelnik, gdzież tu jest jaki atak na „Rzeczpospolitą"?

Jest! Tylko w formie podwodnej torpedy. Albowiem ten Goldscheider z Brodów semita ensaenista, pisujący pod pseudonimem Goryński, czyni to... na łamach „Rzeczypospolitej".

W chwili gdy to piszemy, mamy nawet przed oczyma Nr. 278 „Rzeczypospolitej" z dn. 14 bm. gdzie w spisie artykułów, zawartych w numerze, rzuca się w oczy na trzeciem miejscu:

**M. Goryński:** „Z dziejów niemieckiego militaryzmu".

Otóż traktowanie przez „Kuryer Poznański", jak zapowietrzonego — współpracownika sołecznego organu tejże „Chjeny" nie jest dla „Rzeczypospolitej" „votum zaufania".

Jak gdyby wiedziony przeczuciem, że o głowę p. Maksa toczyć się będzie walka, podał „Robotnik" warszawski jakby w formie „menu", nie pozbawionego pikantnej przyprawy, następujący spis:

**LISTA WSPÓŁPRACOWNIKÓW PRASY „CHJEŃSKIEJ" ŻYDOWSKIEGO POCHODZENIA.**

Henryk Cederbaum,
Aleksander Kraushar,
Zuzanna Rabska z domu Kraushar,
L. Brun (właściwie Brünn),
Jerzy Ohrenstein (Oreński),
Irena Panenkowa (z domu Jawitz),
Maks Goldscheider (Goryński),
S. Auerbach (we Francyi S. Aubac),
Wacław Mutermilch-„Bojomir",
B. Merwin (Menkes),
Juliusz Kleiner,
Ignacy Weinfeld,
Wiktor Natanson,
Stefan Natanson,
Dr. Saphir,
Dr. Alfred Kohl (Kielski),
Leon Poncz (Pączewski),
W. Majbaum,
A. Kronenblech-Kroński,
Hortensya Lewentalowa,
M. Szarski (Feintuch),
Spis ten jest niepełny...

# Głosujcie na listę Nr. 2

# Ruch wyborczy

## Wnosić sprzeciwy przeciwko uchwałom obwodowych komisyj wyborczych

Notoryczną jest rzeczą, że meldunki policyjne w Krakowie znajdują się w opłakanym stanie, zawierają ogromne braki, niedokładności itd. Ten stan musiał się odbić niekorzystnie na reklamacyach wyborczych. Niektóre komisye wyborcze zamiast uwzględnić te stosunki, szykanują reklamantów. I tak komisya wyborcza Nr. 51 (Nowa Wieś) odmówiła wpisania na listę wyborców ob. O. A. aplikantowi sądowemu, który od 1 lutego b. r. pełni służbę w sądzie krakowskim i jest nawet członkiem w sąsiedniej komisyi wyborczej. Odmówiono dalej wpisu jego żonie, która bez przerwy mieszka w Krakowie od 1905 roku. Wobec powyższych wypadków towarzysze nasi powinni **wnosić sprzeciwy** przez obwodową komisyę wyborczą do okręgowej komisyi wyborczej w ciągu 3 dni od doręczenia orzeczenia. W braku meldunku policyjnego należy powołać się na urzędowe poświadczenie władzy, przy której dany wyborca urzęduje (sąd, kolej, poczta itd.), względnie przedsiębiorstwa, w którem pracuje, ewentualnie wreszcie podać świadków (kamienicznika i lokatorów) na fakt zamieszkania.

—ooo—

## Młodzież akademicka a wybory

Postępowe organizacye akademickie wydały odezwę „Do Młodzieży Akademickiej". W odezwie tej, poświęconej wyborom, czytamy między innemi:

„Pomimo rozbicia społeczeństwa na dwadzieścia stronnictw, pomimo różnicy programów — zarysowuje się wyraźnie podział **na dwa wielkie obozy**, różniące się zasadniczo pojęciami politycznemi, społecznemi, etycznemi i kulturalnemi.

„Po jednej stronie staje nieprzebierająca w metodach i środkach walki reakcya kapitalistyczna, będąca synonimem wsteczni-ctwa, ciemnoty, ucisku ekonomicznego i politycznego, obniżenia skali etycznej. Perfidnie podszywając się pod obłudną nazwę „narodowej demokracyi", choć ni z całością narodu, ni z demokracyą nic wspólnego nie ma, głosząc hasło „chrześcijańskiej jedności", plugawi i zohydza te pojęcia.

„Obóz ten, który „nie jest partyą polityczną, lecz zbiorem wszystkiego, co jest płazem w narodzie", ośmiela się mówić o jedności, dążąc świadomie do rozbicia młodej Państwowości Polskiej, przez nikczemną, bezwstydną, ohydną kampanię, prowadzoną przeciw Naczelnikowi i pierwszemu Budowniczemu Państwa, **Józefowi Piłsudskiemu**, który dla Narodu wogóle, a dla młodzieży w szczególności był, jest i będzie symbolem ofiarnej i czystej ideologii niepodległościowej.

„A drugi obóz — to bojownicy o prawa ludu, o wyzwolenie społeczne, o sprawiedliwy ustrój społeczny. Prowadzą oni naród w przyszłość ku Polsce, która w demokratycznych ramach Swego ustroju nie ścierpi żadnych krzywd tej czy innej warstwy społecznej.

„W tej walce dwóch kierunków, dwóch światów, młodzież akademicka popierać musi obóz Polski młodej, ludowej, Polski żywej, nie przesiąkniętej miazmatami niewoli".

Odezwę tę podpisali: Za Komitet wykonawczy: Sekretarz: Jerzy Stefan Langrod; Przewodniczący: Czesław Kulikowski. Za Czytelnię Akademicką im. Adama Mickiewicza: Władysław Żyła. Za Organizacyę Młodzieży Narodowej: Tadeusz Piech. Za Sekcyę Akademicką PPS: Adam Ciołkosz. Za Związek Młodzieży Akademickiej „Kuźnica": Stefan Daszyński. Za Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej „Żagiew": Leon Oberlender.

—ooo—

## Wiece w N. Targu i Zakopanem

Dnia 7 października wieczorem odbył się **w Nowym Targu**, tej twierdzy endeckiej, **wielki wiec w „Sokole".** Od 4 lat nie przemawiał tam socyalista — to też zebrało się do tysiąca słuchaczów, w tej liczbie cała inteligencya miejscowa.

Zagaił tow. Bandyk, przewodniczył tow. Osika. W 2-godzinnym referacie tow. **Czapiński** przedstawił sytuacyę polityczną, program i działalność chjeny. Tow. **Pająk** przedstawił sytuacyę w okręgu. Chłoszcząc bez miłosierdzia nieróbstwo „narodowe" miejscowych endeków, mówił tow. poseł K. Czapiński:

— Nie było tu socyalistów przez 4 lata. Partye „narodowe" mogły więc bez „przeszkody" robić swoją „narodową" robotę. Gdy przyjechałem, sądziłem, że tu aż do nieba bucha ognisko prawdziwie narodowej roboty. Tymczasem widzę, że bucha tylko smród plotki, kieliszka i karciąt...

Gorącymi oklaskami podziękowano mówcom.

Potem zabrał głos endek, prof. Ogrodzieński. Mówił dość kulturalnie, — to trzeba przyznać. — ale argumentów nie znalazł. Wyraził zadowolenie, iż socyaliści stanęli na narodowem stanowisku, co umożliwia „porozumienie" z ND (!!). Na bardzo bladą mowę odpowiedział natychmiast tow. Czapiński.

Wśród endecyi konsternacya — w Nowym Targu socyaliści znaleźli żywy oddźwięk: co czynić? Wystąpił więc z jezuickim manewrem osławiony **ksiądz Ryba** i jął dowodzić, że tow. Pająk „obraził biskupa", bo powiedział, że i poza Senatem może uczynić wiele dobrego. Na ten wybieg odpowiedzieli nasi mówcy natychmiastowem napiętnowaniem sposobików ks. Ryby, wśród oklasków zebranych. O godz. 11 zamknął tow. Bandyk imponujący wiec. Cały Nowy Targ jest poruszony i rozprawia o zwycięskim wystąpie socyalistycznym.

**W Zakopanem** odbył się olbrzymi wiec w niedzielę 8 b. m. Zgromadził w katakumbach Stamary 1000 osób. Przewodniczył dr. Kraszewski, zagajał tow. Winnicki. Referowali gorąco witani tow. **Czapiński i Pająk.** Trzech smarkaczy endeckich chcieli zrobić burdę, ale w mgnieniu oka ich uspokojono — i wiec w nadzwyczajnym spokoju trwał 4 godziny.

Było na sali kilku endeków, ale głosu nie chcieli zabrać. Napiętnował to tow. Czapiński, dziwiąc się, że endecki kandydat do Senatu, inż. Krobicki, milczy.

Wówczas p. Krobicki musiał przemówić. Zaczął tak:

— Mam za sobą dużą pracę narodową we Wschodniej Galicyi...

— To tam kandydować! Do Drohobycza!

Inż. Krobicki drżącym głosem prawi dalej:

— Ten Piłsudski...

— Niech żyje! — woła entuzyastycznie cała sala.

— Owszem, — powiada Krobicki, — niech żyje! To mądry człowiek. Ale ten Daszyński...

— Niech żyje! — woła sala.

— Owszem, niech żyje, — to mądry człowiek.. Ale Moraczewski zaprosił na ambasadora Niemca Kesslera, co? hę? hę?

— Niech żyje Moraczewski!

Wkońcu skompromitowany endek zeszedł z trybuny. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" i odpowiedzi panu Krobickiemu przez tow. Czapińskiego, wiec zamknięto.

Hjena już wykazała swoją listę: 1) Kozłowski, wójt z Zakopanego; 2) Holeksa; 3) Dobija (!!!); 4) Sierakowski. Lista zrobiła wrażenie wprost osłupiające nazwiskiem osławionego machera Dobiji. W Białej endecy szeroko komentują listę — inteligenta Sierakowskiego, który tak się starał dla stronnictwa i tyle ciągów zaznał, zepchnięto na szary koniec dla takiego brudasa (ale bogatego!), jak Dobija. Ładne stosunki.

W ostatnich czasach urządziliśmy mnóstwo wieców: Jeleśnia (Durczak i Serkowski), Meszna (Swaczyna), Straconka, Lipnik, Buczkowice (Dubois); poza tem odbył się szereg wieców w Myślenickiem itp.

A katolicko-Judowi (Maślanka) żrą się z endekami w straszny sposób, odsądzając się wzajemnie od katolicyzmu itp.

# Tajny występ p. Lutosławskiego w Rzeszowie

Rzeszów, 11 października.

W niedzielę 8 bm. ze wszystkich ambon kościołów w mieście i powiecie oraz na wszystkich egzortach w zakładach naukowych objaśniali księża listy biskupie w sprawie kościoła... narodowego, nawołując wiernych, by modlitwami błagali Boga o odwrócenie tego strasznego nieszczęścia od Polski. Zarazem pouczali owieczki, by tylko na „prawych" kandydatów głosowały, bo ci z lewa chcą znieść śluby kościelne. Równocześnie podobne brednie głosiła o PPS i t. zw. „Ziemia rzeszowska". Pisemko to, stwierdziwszy we wstepnym art. pt. „Co to są socyaliści?", iż Marks i Lassal to dwaj niemieccy żydzi", pp. redaktorzy zrobili „wielkie odkrycie". Oto że my jesteśmy za próżnowaniem i strejkowaniem, bo jakżesz ma lud roboczy milczeć, gdy np. 5 bm. cukier kosztował 900 mk. a 6 bm. już podskoczył na 1200 mk. za 1 kg.! Tak samo skacze w cenie mięso, słonina, skóra, ąka itd.

Dalej „Ziemia rzesz." odkrywa, iż to żydzi wymyślili „międzynarodowe stronnictwo socyalistyczne". Ciekawość, kto wymyślił miedzynarodowy kapitalizm klerykalny, tzw. „zieloną" międzynarodówkę, i międzynarodowy endecki szowinizm?

Dalej bredzą, że my „zwalczamy" religię, bo to jest ogłupiający lud zabobon i dlatego zwalczamy katolickich księży", zaś zdaniem tutejszych szowinistów „kapitalizm nie jest wrogiem ale żywicielem robotników (np. kapitalizm Donta i Jędrzejowicza żywi w Głogowie robotników w tkalni, płacąc im po 160 mk. dziennie.

Utyskują kołtuny rzeszowskie, że PPS na rabina nigdy złego słowa nie wyrzekła. Pyszne jest zdanie, że socyaliści „chcą aby wszystko było wspólne, nawet... kobiety". Wogóle cały Nr. 40 tego pismidła jest naszpikowany takimi maniackimi idyotyzmami, że nawet pp. Drańce i Pałasiewicze muszą chyba ubolewać z pp. Rączymi-Wilkami, iż podobne niepoczytalne absurdy, godne waryata z Kulparkowa czy z Kobierzyna, muszą czytać. (Każdy uczciwy człek z jakiegokolwiek obozu musi się litować nad podobnem rozmiękczeniem mózgu tutejszych reporterów, którzy swym Kasiom radzą w braku księdza-kandydata głosować na... „prawdziwego pana".

Na podobny temat miał ks. Lutosławski w kasynowej sali „referat", gdzie w dobranem gronie plótł jak Piekarski na mękach. **Wstęp tylko za zaproszeniami** — tak głosiła „Ziemia rzesz.". Ks. prałat ział takiemi kalumniami na wszystko co „nienarodowe", że aż wszystkie psy na ul. 3. Maja wyły z boleści.

A tymczasem uświadamiana tak rzeszowska kołtunerya, paskuje coraz lepiej i śmielej. Para butów kosztuje do 50.000 mk., 1 kg. słoniny 2500 mk. itd. Nauka endecka w las nie idzie. **Grom.**

# Sprawa Austryi w Lidze narodów

(Od korespondenta „Naprzodu").

**Genewa**, 4 października.

Od początku 1921 roku rządy sprzymierzonych mocarstw zmuszone były do zajęcia się finansowym stanem Austryi, która od czasu podpisania pokoju wpadała w coraz większe kłopoty finansowe i stanowczo nie była w stanie wydołać włożonym na nią ciężarom. Austrya szybko staczała się na dno bankructwa i doszła już do tego stanu, że stała się niebezpiecznem ogniskiem, z którego lada moment mogła wybuchnąć kompletna anarchia. Groziło też i niebezpieczeństwo polityczne: bezsilna do samoistnej egzystencyi Austrya mogła szukać ratunku w połączeniu się z jednym ze swych sąsiadów, lub mogła być w tej lub innej formie podzielona przez swych sąsiadów.

Wobec tak groźnej sytuacyi, mocarstwa sprzymierzone, nie znajdując same pomocy dla Austryi, zwróciły się do Ligi Narodów z propozycyą opracowania przez Ligę ogólnego planu asenizacyi finansów austryackich. Działo się to mniejwięcej przed miesiącem.

Rada Ligi zabrała się do tej pracy z całą energią i powołała do życia specyalny komitet złożony z trzech członków Rady, mianowicie z lorda Balfoura, przedstawiciela Wielkiej Brytanii, z p. Hanotaux, przedstawiciela Francyi i z markiza Imperiali, przedstawiciela Włoch. Pozatem do komitetu zostali zaproszeni kanclerz Austryi ks. dr. Seipel i minister spraw zagranicznych Czechosłowacyi p. Benesz.

Komitet ten pracował w ścisłem porozumieniu z trzema komitetami fachowców Ligi Narodów: finansowym, ekonomicznym i prawnym.

Po miesiącu pracy projekt podniesienia finansów Austryi został ukończony, a co ważniejsza, został przyjęty przez wszystkich zainteresowanych i znaleziono państwa, gotowe do gwarantowania austryackiej pożyczki.

W głównych zarysach plan przedstawia się w następujący sposób:

a) Mocarstwa gwarantujące pożyczkę solennie oświadczają, iż całość terytoryalna i niepodległość Austryi będą w zupełności zachowane.

b) Opracowane reformy fiskalne powinny pozwolić Austryi w przeciągu dwóch lat zwiększyć znacznie pobory i zmniejszyć o tyle wydatki, by równowaga budżetowa została osiągnięta. W tym celu przewidziano: 1) Podniesienie dochodów przedsiębiorstw państwowych o tyle, by nie dawały tak, jak obecnie, deficytu. Obecny deficyt n. p. na kolejach dosięga 124 milionów koron w złocie. 2) Zmniejszenie ilości urzędników. 3) Zwiększenie podatków.

c) W przeciągu dwóch lat i zanim reformy te zostaną wprowadzone w życie, deficyt państwowy obliczony jest na 500 milionów koron w złocie. Deficyt ten ma być pokryty za pomocą pożyczki. Austrya może zaproponować aż nadto wysokie gwarancye dla podobnej pożyczki, o ile naturalnie będzie egzystowało zaufanie do jej ustroju politycznego i społecznego i do powodzenia zamierzonych reform. Należy zauważyć, iż odsetki podobnej pożyczki nie przewyższą dochodów celnych Austryi i dochodów z monopolu tytoniowego, które wspólnie wynoszą 80 milionów koron w złocie. Pożyczka austryacka będzie wypuszczona na rozmaitych rynkach, a Wielka Brytania, Francya, Włochy i Czechosłowacya gwarantują każde po 20 procent pożyczki, pozostałe zaś 20 proc., należy przewidywać, zostanie gwarantowane przez inne mocarstwa. W ten sposób gwarantowana pożyczka powinna wzbudzić zaufanie na rynkach i znaleźć nabywców.

d) Austrya przestanie być zmuszoną do drukowania stale nowych banknotów, co w znacznej mierze przyczyniało się do stwarzania chaosu w jej gospodarce finansowej.

e) Kontrola wykonywania przez Austryę reform, jak również kontrola wykonywania całokształtu planu finansowego należeć będzie do specyalnego komisarza Ligi Narodów, stale rezydującego w Wiedniu. W razie niewykonywania przez Austryę swych zobowiązań, Komisarz Ligi będzie miał prawo odmówić dalszych kredytów.

f) Proponowane środki finansowe mają na celu natychmiastowe i niecierpiące zwłoki podtrzymanie i podniesienie stanu finansowego Austryi, lecz ponieważ same reformy finansowe nie mogą być skuteczenemi bez oparcia ich na zdrowej gospodarce krajowej, przeto cały ten projekt opiera się na konieczności podniesienia wytwórczości i handlu zewnętrznego Austryi, by konsumcya jej nie przewyższała jej własną produkcyę.



# Przegląd społeczny

## W SPRAWIE SZYKANOWANIA ZW. ZAWODOWYCH PRZEZ WŁADZE ADMINISTRACYJNE I POLICYJNE.

**Memoryał Komisyi Centralnej Zw. Zaw.**

Komisya Centralna Zw. Zaw. w Polsce przesłała do min. spraw wewnętrznych memoryał, w którym, zwracając uwagę na szereg nadużyć, popełnianych wobec związków zawodowych przez organy władz administracyjnych i policyjnych, domaga się od ministeryum zbadania przytoczonych faktów, jak również nadużyć, omawianych w dwóch poprzednich memoryałach komisyi, oraz wzięcia w obronę organizacyi zawodowych przed złośliwemi szykanami prowincyonalnych urzędników.

Memoryał przytacza między innemi fakty szykanowania związków przez odbieranie im lokali, wkraczanie policyi na zebrania zarządów związków i domaganie się protokołów posiedzeń i spisu członków związków, legalnie istniejących, zawieszenie w czynnościach oddziału związku drzewnego w Opatowie itd. Dalej memoryał zaznacza, iż **wojewodowie galicyjscy w coraz bardziej bezmyślny sposób starają się nie dopuścić do legalnej działalności związków na terenie Małopolski**, a więc odmawiają zatwierdzenia statutów poszczególnych związków, powołując się w tym wypadku na stanowisko wojewody krakowskiego, który pod najbardziej błahymi pozorami, systematycznie odrzuca wniesione statuty. W taki sposób odrzucił statut związku **robotników drzewnych w Krakowie**.

W ślad za tem stanowiskiem województw idą organy policyjne w powiatach, rozwiązując oddziały, istniejące od szeregu miesięcy, lub nawet lat. I tak, policya rozwiązała szereg oddziałów związków rob. przem. drzewnego, a obecnie aresztowała członków zarządu oddziału związku górników w Kosowie i skonfiskowała książki i druki tego związku, chociaż związek istnieje z siedzibą w Krakowie od chwili powstania państwa polskiego i władze pertraktowały z nim i zawierały umowy.

## AKCYA CENNIKOWA TRAMWAJARZY KRAKOWSKICH.

Od kilku miesięcy trwająca akcya o podwyższenie płac tramwajarzy krakowskich dobiega wreszcie końca i jest nadzieja, że będzie w najbliższych dniach pomyślnie dla nich załatwiona. Zostały bowiem ustalone już wysokości płac dla poszczególnych kategoryj pracowników tramwajowych i tylko nieuchwalenie jeszcze przez Radę miejską nowej taryfy tramwajowej stoi na przeszkodzie, aby nowe podwyższone płace mogły wejść w życie. Spodziewać się jednak należy, że prezydyum miasta, mając na uwadze straszliwą wprost nędzę, jaka panuje wśród tramwajarzy, nie dopuści, aby termin posiedzenia Rady miejskiej, na której ma zapaść uchwała o nowej taryfie tramwajowej, był w nieskończoność odkładany, tembardziej, że i sama instytucya boryka się z ogromnymi trudnościami finansowymi. O ileby było przeciwnie, o czem mówiono na specyalnych zgromadzeniach, zwołanych przez Związek zawodowy tramwajarzy, postanowili oni udać się gremialnym pochodem pod magistrat, aby w prezydyum miasta wymusić respekt dla potrzeb niezbędnych dla pracowników, jakoteż dla instytucyi, która jest zakładem na poły gminnem i użyteczności publicznej.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w całej Polsce Kraków ma najniższą taryfę tramwajową, którą na dzisiejsze warunki nie przynosi nawet tyle, aby ludzie w tramwaju pracujący mogli mieć jakie takie płace, niepozwalające umrzeć pracownikom z rodzinami z głodu. Sprawa jest pilną i ważną.

## Podwyższenie kwoty wypłat doraźnych w obrocie oszczędnościowym Pocztowej Kasy Oszczędności.

Od dnia 1 października kwota wypłat doraźnych na książeczkę oszczędnościową PKO została podwyższona do 10.000 marek. Właściciel książeczki oszczędnościowej może przeto w dowolnym urzędzie pocztowym podnosić bezwłocznie po 10,000 Mk dziennie. Wyższe sumy wypłacane są po przesłaniu do PKO w Warszawie wypowiedzenia. Korespondencya z Pocztową Kasą Oszczędności jest wolna od opłat pocztowych. 1007

# KRONIKA

Kraków, 14 października.

## Endecy nie mogą się obejść bez kłamstwa

„Gazeta Warszawska", opisując w Nr. 278 niedawny przyjazd do Krakowa premiera Nowaka, twierdzi:

„Na dworzec w godzinę przyjazdu zgoniono, odrywając od pracy, setki urzędników, **aby mogli wysłuchać mowy premiera**, dotyczącej nie tyle spraw państwowych ile unii narodowo-państwowej, na której **liście w Krakowie p. Nowak postawił swoją kandydaturę**, aby wepchnąć do nowego Sejmu swoją osobę."

Otóż w rzeczywistości: 1) p. Nowak **żadnej mowy na dworcu nie wygłaszał, 2) — na żadnej liście w Krakowie niema jego nazwiska.**

Aczkolwiek prasa endecka ma Kraków w specyalnej pogardzie i nienawiści — mogłaby jednak na temat spraw krakowskich nie błagować tak bez żenady.

Chce zwalczyć p. Nowaka? Owszem. Tak jej nakazuje interes polityczny. Ale dlaczego to czyni głupiemi kłamstwami, albo nie mniej głupimi dowcipami, w guście tego:

„Przejeżdżając przez bramę Floryańską p. Nowak szturknął stare mury na znak zwycięstwa trzy razy parasolem."

## Z pobytu ministra oświaty w Krakowie

(k) W dalszym ciągu swych wizytacyi urzędowych zwiedził min. oświaty Kumaniecki w towarzystwie kuratora Owińskiego i sekretarza ministra dr Frylinga szkołę przemysłową męską, szkołę przemysłu artystycznego, kursu robót ręcznych dla nauczycieli szkół powszechnych, państwowe seminaryum męskie i żeńskie, jedno ze szkół wydziałowych żeńskich, gimnazyum kr. Jadwigi, gimnazyum Urszulanek i kursa Białoruskie w Łobzowie. Dnia 11 bm. wyjechał minister oświaty w powiat krakowski. Zwiedził budującą się szkołę w Rakowicach i w dwóch gminach zdemolowanych przez b. wojska austryackie w Węgrzcach i Bibicach. W Bibicach, a następnie w Zielonkach przysłuchiwał się minister oświaty lekcyom jęz. polskiego, historyi i geografii. W Zielonkach zwiedził kościół pochodzący z XIV wieku, którego kolatorem jest uniw. Jagielloński. Po powrocie do Krakowa p. minister brał udział w przyjęciu urządzonem w salach hotelu Pollera przez kuratoryum okręgu szkolnego, dyrektorów szkół średnich państwowych i prywatnych, oraz inspektorów szkół powszechnych. Krótkiem przemówieniem bardzo serdecznie i ciepło przywitał p. ministra kurator Owiński, wyraziwszy radość z faktu, iż prof. Uniw. Jagiellońskiego, znakomity uczony objął resort oświaty w państwie, i że zechciał w chwili obecnej zwiedzić szkoły krakowskie. Mowca zapewnił p. ministra, że jego wielkie plany i zamiary idące w kierunku dalszej organizacyi naszej oświaty znajdą w szerokich sferach nauczycielstwa serdeczny oddźwięk i gorącą współpracę.

Z kolei zabrał głos p. minister. W dłuższem przemówieniu odsłonił dalekie zadania swej pracy i pracy szkolnictwa wogóle. Celem naszym jest kultura, a ona polega na bezwzględnej harmonii dwóch czynników rządzących człowiekiem: rozumu i uczucia. P. minister oświadczył, że on chce być tym, który pójdzie naprzód wraz z myślą ogólno-europejską — złamie, co złamać trzeba, aby się nie spóźnić. Imien. zebranych na obiedzie przemówił dyr. Winkowski, dziękując za szereg zdrowych myśli, głęboko w sercach wszystkich zachowanych. Dnia 10 bm. zjawił się p. minister Kumaniecki na przedstawieniu „Maryi Stuart" w teatrze Słowackiego, danem staraniem kuratoryum dla młodzieży. Minister zasiadł w loży prezydyalnej w towarzystwie kuratora Owińskiego, naczeln. wydz. dr. Pollaka, dr. Frylinga, oraz p. Zazuli. W czasie przerwy przemówił uczeń VIII kl. gimn. św. Jacka Grabowski, a zebrana młodzież zrobiła p. ministrowi żywiołową owacyę. P. minister wyjeżdża prawdopodobnie dziś do Warszawy.

## Wycieczka ekonomiczna przedstawicieli Serbów, Kroatów i Słoweńców w Krakowie

(k) W dniu wczorajszym członkowie wycieczki ekonomicznej Jugosławii zwiedzali zakłady przemysłowe w Krakowie i poza miastem. Rano zwiedzili goście fabrykę sody w Borku Fałeckim i fabrykę Zieleniewskiego na Grzegórzkach. Po obiedzie danym w Starym Teatrze, udali się goście samochodami do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny, przyjmowani w sali balowej podwieczorkiem przez zarząd salin. Wieczorem Jugosłowianie byli obecni na raucie w Starym Teatrze, a o godz. 10.30 odjechali do Warszawy. Członkowie wycieczki przed odjazdem oświadczyli komitetowi przyjęcia, że wyjeżdżają z Krakowa zachwyceni kulturą tego miasta.

(k) **NOWY PODZIAŁ RESTAURACYJ I KAWIARNI NA KLASY.** Organa magistratu krakowskiego zajęte są obecnie około ugrupowania restauracyj i kawiarń w klasy. Po przeprowadzeniu tego projektu rozsegregowania restauracyj i kawiarń do jakiej klasy która ma należeć, będzie do tych klas zastosowany nowy cennik potraw i napojów. Projekty te i nowe cenniki będą przedstawione do uchwały na najbliższem posiedzeniu komisyi cennikowej.

# Katastrofalne skutki ulewy

## Domy się walą w Krakowie

(k) Wskutek długotrwałych deszczów, przemokły wiązadła starych domów, szczególnie parterowych, wskutek czego omal nie przyszło do poważniejszych katastrof w naszem mieście. I tak wzywano straż pożarną w trzech wypadkach zawalenia się sufitu i kominów. Wczoraj w południe straż pożarna interweniowała przy ul. Zamojskiego pod l. 43, gdzie wskutek silnych deszczów rozpadł się zbutwiały dach i runął sufit, zasypując gruzami parterowe mieszkania. Straż ubezpieczyła wiązadła dachu i powróciła do koszar. W pół godziny po powrocie wezwano znowu straż ogniową na ul. Mikołajską pod l. 16, gdzie runął komin, z powodu zmurszenia cegieł wskutek deszczu. Resztę komina rozebrano, tak, że mieszkańcom tego domu nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Wreszcie popołudniu zawaliła się część dachu w domu pod l. 21 przy ul. Królowej Jadwigi. Straż pożarna usunęła zbutwiałe krokwie i zabezpieczyła dom przed runięciem, podpierając go słupami. O wszystkich tych wypadkach zawiadomiono inspektorat budownictwa miejskiego. P. insp. Stroka odbył wczoraj lustracye tych domów i przedstawi odpowiednie wnioski na wydział budownictwa miejskiego. Zaznaczyć należy, że szczególnie na przedmieściach gdzie od lat nie naprawiano domów drewnianych, przedstawiają one opłakany stan. Długotrwałe deszcze mogą spowodować katastrofę nieobliczalną w skutkach.

# Zdzierstwo rzeźników i masarzy

## „Idź pani do hycla — tam pani dostanie funt psiny"

(k) Dopiero kilka dni temu miejska komisya cennikowa zatwierdziła nowy cennik dla rzeźników i masarzy, a już panowie ci naznaczają dowolne ceny na towar, nietrzymając się w żadnym razie ustanowionych cen. Szczególnie masarze święcą orgie paska słoniną i bilem. Przedewszystkiem tłuszcze pochowali, a tylko protekcyjnie, naturalnie po cenach paskarskich sprzedają tłuszcz, wyciągając go z pod lady sklepowej. Bardzo często przychodzi w sklepach rzeźniczych do nieporozumień między konsumentami, a rozpanoszonymi rzeźnikami, którzy nie chcą sprzedawać mięso niżej 1 kilograma. Jeden z rzeźników, oświadczył biednej kobiecie, która żądała funt wołowiny, że tyle nie opłaci mu się ważyć. A gdy ta prosiła pana rzeźnika, aby się nad nią zlitował i sprzedał jej funt dla chorego, zaczął wykrzykiwać: „Idź pani do hycla — tam pani dostanie funt psiny — ale ja wołowiny na funty nie sprzedaję".

Takie rozbestwienie panuje wśród potentatów rzeźniczych, którzy nietylko, że nie trzymają się cennika, ale ubliżają publiczności. Główną winę tych praktyk rzeźniczych ponosi sama publiczność, gdyż nie reaguje na zdzierstwo rzeźników i masarzy, ale płaci ile żądają. Rodziny urzędnicze i biedna ludność obecnie nie co dzień kupuje mięso, lecz tłuszcze do omasty ziemniaków i kaszy muszą zakupywać. A tych nie ma, bo tylko może je otrzymać znajomy paskarz od paskarza masarza, lub rzeźnika. Należy, aby sama publiczność w wypadkach nieuczciwego postępowania rzeźników i masarzy, żądała interwencyi policyi lub komisaryatu targowego. Samoobrona tu tylko ukróci swawolę bandytyzmu masarzy i rzeźników, którzy, tak jak opryszki napadający w zaułkach na przechodnia, czyhają na konsumentów, by wydrzeć im ostatni grosz.

Również policya, której jest teraz obowiązkiem czuwanie nad cenami, wraz z komisaryatem targowym, powinna zająć się panami rzeźnikami i masarzami.

# Krwawy napad bandycki na kasyera fabryki

## Bandyci rabują 23 miliony marek

(k) Przed kilku dniami u wejścia do fabryki „Westen" w Olkuszu, napadło na kasyera tej fabryki, Bolesława Gnatowskiego, sześciu uzbrojonych w rewolwery bandytów. Kasyer wracał w asyście dwóch robotników fabrycznych z banku, którzy też nieśli w torbach 23 miliony marek, przeznaczone na wypłatę pracownikom fabryki. Bandyci rzucili się z nienacka na kasyera i konwojentów, a jeden z opryszków strzelił z rewolweru do p. Gnatowskiego. Kasyer, raniony ciężko, padł zbroczony krwią na ziemię, a bandyci rzucili się wtedy na przestraszonych robotników i wyrwawszy im torby z 23 milionami marek, zbiegli. Uciekając, bandyci oddali w stronę fabryki kilka strzałów i znikli w sąsiednich zaroślach.

Komenda policyi w Kielcach nadesłała wczoraj zawiadomienie do policyi okręgowej w Krakowie, że za wykrycie sprawców krwawego napadu rabunkowego w fabryce „Westen" naznacza 100.000 marek nagrody, a dyrekcya fabryki 1 procent od odzyskanej kwoty.

Zaznaczyć należy, że jest to już drugi tego rodzaju napad, dokonany w ostatnich miesiącach przez śmiałych bandytów na kasyera fabrycznego. Pierwszy miał miejsce w Szczakowej. Sprawców tego napadu dotąd nie wykryto.

# Niezwykle śmiałe włamanie w śródmieściu.

## Włamywacze rozbijają kasę w firmie „Union"

(k) W nocy z 12 na 13 bm. włamali się nieznani sprawcy do biura firmy „Union" przy ul. Dunajewskiego l. 3 na parterze i po wycięciu specyalnemi narzędziami dużego otworu w bocznej ścianie kasy, skradli około 100.000 marek w gotówce i pewną ilość znaczków pocztowych. Złodzieje dostali się do wspomnianego biura w ten sposób, że drogą przez sąsiedni ogród podeszli pod okno biurowe, a wyjąwszy szybę, wtargnęli tamtędy do tylnych ubikacyi. Stamtąd weszli opryszki do frontowego lokalu, gdzie stała kasa ogniotrwała. Według wyników dotychczasowych dochodzeń, sprawcami byli zawodowi włamywacze kasowi, których rysopis został już ustalony. Śmiałe to włamanie na parterze w ulicy bardzo ruchliwej, budzi poważne zaniepokojenie co do bezpieczeństwa publicznego w naszem mieście.

# Policyant zabity przez bandytę

(k) Onegdaj wieczorem posterunkowy policyi w Januszkowicach (pow. Pilzno), Władysław Kuś, patrolując na drodze wiejskiej, napotkał wychodzącego z zarośli jakiegoś osobnika. Ponieważ ów osobnik wydał się Kusiowi podejrzanym, zawołał na niego, aby się zatrzymał. Wtedy ów mężczyzna przystanął i w chwili, gdy posterunkowy policyi Kuś zażądał od tajemniczego osobnika legitymacyi, ten zamiast papierów identyczności, wyciągnął z kieszeni błyskawicznie rewolwer, strzelił do policyanta i położył go trupem. Na huk strzału zbiegli się ludzie z sąsiedniej chaty, ale już bandyta zbiegł, pozostawiając na drodze nieżywego posterunkowego zbroczonego krwią.

—ooo—

# Pobicie akademika przez naganiaczów „Chjeny"

Warszawski „Kuryer Poranny" donosi:

„We środę, w godzinach wieczornych w sali Tow. Hygienicznego, zebrała się gromadka histeryczek i zawodowych naganiaczy, oraz sporo ciekawych na wiec, urządzony staraniem „Chjeny". Przemawiali p. Gdyk i ks. Lutosławski. Ten ostatni z furyą zapewne dziedziczną, napadł na wszystko, co nie poszło do endeckiego stadka.

Począwszy od Centrum Polskiego — skończywszy na socyalistach, wszyscy są, rzecz prosta, zdrajcami. Przeciwko temu oburzającemu sposobowi szkalowania zaprotestował głośno jeden z uczestników, student uniwersytetu warszawskiego, wołając dobitnie: „Ładne metody polityczne!"

Naganiacze rzucili się na owego akademika i po wyturbowaniu i dotkliwem pobiciu zrzucili go ze schodów. Jak się dowiadujemy od naocznych świadków; pobity z trudnością mógł się podnieść z ziemi, aby się dowlec do domu".

# Fałszerstwa w pamiętnikach cesarza Wilhelma

Pamiętniki byłego cesarza Wilhelma wywołują żywe niezadowolenie w Niemczech. Dawny kanclerz książę Bulow, postanowił przyspieszyć ogłoszenie swoich pamiętników, pragnie on bowiem odpowiedzieć na zarzuty i ataki Wilhelma, który na karb polityki swego kanclerza kładzie niepowodzenia Niemiec.

„Vorwarts" opublikował memoryał byłego pruskiego ministra spraw wewnętrznych, Loebla. Minister ten swego czasu złożył cesarzowi Wilhelmowi projekt reformy wyborczej w Prusach, co popierał również Bethmann-Hollweg. Natomiast cesarz był przeciwny polityce reform, chociaż w pamiętnikach swych przypisuje sobie zasługę tej inicyatywy, a jej nieudanie się składa na Bethmanna-Hollwega. Memoryał Loebla opatrzony jest własnoręcznemi adnotacyami Wilhelma.

# Adwokaci na ławie oskarżonych

We środę przed trybunałem we Lwowie rozpoczęła się już raz odkładana rozprawa przeciw adwokatom lwowskim: dr. Michałowi Zadereckiemu i dr. Ludwikowi Rabnerowi, oraz pośrednikowi Izraelowi Erbowi. Wszyscy trzej oskarżeni są o zbrodnię oszustwa, Zaderecki nadto o zbrodnię sprzeniewierzenia. Oskarżeni wnosili we wspólnem porozumieniu do sądu powiatowego pozew imieniem oskarżonego Izraela Erba, jako pozywającego, w którym opierając się na zmyślonych okolicznościach, umowach i dokumentach, przedstawiali niezgodnie z prawdą że Erb nabył na własność złożone w depozycie sądowym kosztowności, poczem przy rozprawie sądowej Izrael Erb i dr. Ludwik Rabner, jako strona pozywająca, a dr. Zaderecki jako kurator pozwanych, wobec sądu treść pozwu zgodnie potwierdzili i wprowadziwszy w ten podstępny sposób sąd w błąd, uzyskali wyrok sądowy, przysądzający Erbowi kosztowności z depozytu, należące do osób innych, które w drodze wykonania wyroku z depozytu sądowego podjęli. Wypadków podobnego oszustwa było kilka. Dr. Zadereckiemu zarzuca dalej akt oskarżenia, że powierzone mu precyoza, wartości powyżej 30.000 marek zatrzymał sobie i przywłaszczył, również że podrobił dokumenty publiczne, za pomocą których wygrał w sądzie dla swej żony czwartą część spadku, przypadającego w rzeczywistości innym spadkobiercom, że wreszcie nakłaniał do fałszywych zeznań w procesie cywilnym. Śledztwo wykazało, jak twierdzi akt oskarżenia, oszukańcze działania obwinionych. Dr. Zaderecki skoncentrował w swej osobie role: powoda, pisząc pozew i podania i pozwanego, bo przy rozprawie i w toku postępowania procesowego i egzekucyjnego występował jako kurator pozwanych, a w tym charakterze przyznał okoliczności, przytoczone przez siebie samego w pozwie i to okoliczności zmyślone i niezgodne z faktycznym stanem rzeczy. Dr. Rabner i Erb pełnili w tych sprawach formalnie rolę powodowej strony i funkcyę tę spełniali w porozumieniu z Zadereckim z zupełną świadomością stanu rzeczy i w ten sposób wszyscy trzej obwinieni wyłudzili ze sądu kosztowności o łącznej wartości wedle ocenienia 119.500 marek. Rozprawa potrwać ma kilka dni.

# Wpław przez płonącą rzekę

Profesor Edwin Kemmerer, powróciwszy do Nowego Jorku z podróży po południowej Ameryce, opisuje niebezpieczną przygodę, jaką w czasie podróży przebył raz ze swoją żoną i dwojgiem dzieci. Kemmerer znajdował się ze swoją rodziną na pokładzie okrętu, przejeżdżającego przez rzekę Panama, kiedy nagle eksplodowały kotły i rozerwaną została przednia część okrętu, na którym jako ładunek znajdowało się 5000 galonów oliwy. Oliwa ta zapaliła się i sycząc rozlała się po powierzchni wody. Niebawem cały okręt stanął w płomieniach.

„Pozostaliśmy tak długo na pokładzie — opowiada uczony amerykański — dopóki nie stanęliśmy wobec groźnej alternatywy: albo zginąć w płomieniach, albo skoczyć w wodę. Doprowadzeni do rozpaczy, chwyciliśmy się tej ostatniej deski ratunku, aby przynajmniej spróbować przedostać się przez pokrytą masą oliwy rzekę na brzeg, odległy o 300 mniej więcej metrów. Żona moja, 13-letni syn i 16-letnia córka wyskoczyli pierwsi z pokładu, ja poszedłem w ślad za nimi. Jesteśmy dobrymi pływakami, płynęliśmy więc pod wodą, dopóki nie odkryliśmy małego wolnego miejsca, w którem mogliśmy wychylić się na powierzchnię. W tej chwili jednak nastąpiła druga eksplozya, która zalała nas płonącą oliwą i zmusiła do szybkiego znów zanurzenia się pod wodę. W koło widzieliśmy szalejących z rozpaczy ludzi, którzy kurczowo trzymając się okrętu, płonęli żywcem. Inni rzucali się w palącą się na wodzie oliwę. Jeden z takich niby kleszczami objął moją żonę i ledwie zdołała wyrwać się z obręczy jego rąk; inny znów w walce ze śmiercią uczepił się mnie i groził, że pociągnie mnie z sobą na dno. Z górą 100 osób zginęło w tych zapasach z płomieniem".

— ooo —

(k) **O ZWALCZANIE DROŻYZNY W KRAKOWIE I WE LWOWIE.** Jak się dowiadujemy, magistrat m. Lwowa zwrócił się do magistratu krakowskiego z prośbą o udzielenie pewnych informacyj co do postępowania przy zwalczaniu drożyzny w Krakowie. Władze miejskie wysłały wczoraj odpowiedź do Lwowa, zaznaczając w niej, że kwestya regulowania cen w Krakowie została przekazana specyalnym komisyom cennikowym, zaś sprawy lichwy oddane do badania i prawnego postępowania częścią władzom magistrackim, częścią sądowi na podstawie doniesień policyjnych.

(k) **SPRZEDAŻ CUKRU MIEJSKIEGO.** Mimo deszczu w dniu wczorajszym, w dalszym ciągu rozciągały się wielkie ogonki przed lokalami, w których sprzedawano cukier miejski. Sprzedaż odbywała się sprawnie i już o godz. 12 w południe wyczerpano przepisany na wczorajszy dzień kontyngent cukru.

(k) **Z TARGU.** Na wczorajszym targu, z powodu deszczu nie było żadnego ruchu. Jedynie dowieziono kilka wozów gęsi, które sprzedawano do 7000 mk. za sztukę. Nabiału wogóle prawie nie było, to też baby, które przyniosły go — sprzedawały mleko po 300 mk. za 1 litr., jaja za sztukę żądano 100 mk. a masło dochodziło do 5.000 marek.

(ar) **SCENA ROBOTNICZA.** W ubiegłą niedzielę odegrała w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego amatorska scena robotnicza popularną komedyę „20 dni kozy" M. Hennequin'a. Udostępnienie po niskich cenach szerokim warstwom robotniczym teatru, chociażby tylko amatorskiego, należy przyjąć z wielką radością. Po całotygodniowej fabrycznej i domowej pracy mogą zaczerpnąć nieco kulturalnego życia a także usłyszeć wiele rozweselających kawałów, zręcznie przeplatanych zdarzeniami kończącemi się ostatecznie „ku zgodzie wszystkich". P. Borski utrzymał w stylu swą kreacyę hrabiego i ku zadowoleniu uchwycił zręcznie „najjaskrawsze" momenta. Adwokata w masce i geście odegrał dobrze p. Wyżga. Wyśmienitym w charakteryzacyi i typie andrusowskim był p. Augustyn. Inne role, znaczniejsze i epizodyczne odegrali pp. Kowalska, Bełzowa, Rzechowiczówną, Janosińska, Graff, Cieślik, Schiff Ferd., zupełnie poprawnie.

**„TO CO NAJWAŻNIEJSZE" M. JEWREINOWA.** Dzisiaj w teatrze im. J. Słowackiego premiera atrakcyjnej sztuki rosyjskiej M. Jewreinowa, której zapowiedź obudziła tak wielkie w mieście zainteresowanie. Niezwykła sztuka głośnego już dzisiaj w Rosyi autora, grana jest ciągle z niesłabnącem powodzeniem w Moskwie, a teatr krakowski pierwszy z polskich wprowadza ją na afisz. Świetne role obsadzone przez wybitnych artystów i kapitalne i oryginalne sytuacye sztuki zapewniają jej u nas trwałe powodzenie. „To co najważniejsze" powtórzone będzie w niedzielę 15 bm. oraz cztery razy w przyszłym tygodniu. Dwa przedstawienia poniedziałkowe zakupione zostały w całości: popołudniowe „Maryi Stuart" dla młodzieży szkół średnich, wieczorne zaś powtórzenie „Edukacyi Bronki" przez związek kolejarzy.

**Z TEATRU BAGATELA.** Dziś w sobotę popoł. po cenach 50 proc. zniżonych „Kobieta, która zabiła" z pp. Kozłowską i Węgierko. Wieczorem interesująca sztuka Romain Rolanda „Wilki. W niedzielę popoł. po cenach 40 proc. zniżonych „Świt, dzień i noc" z pp. Malicką i Węgierko, wieczór „Sublokatorka". Najbliższą premierą będzie arcywesoła farsa M. Hennequin'a „Florette i Patapon" w reżyseryi p. Dobrzańskiego z udziałem najlepszych sił teatru. Efektowna wystawa i niezwykły humor zapewniają tej doskonałej krotochwili francuskiej jak największe powodzenie.

**OPERA I OPERETKA.** Dzisiejsza premiera „Łabędzie ze Wschodu" operetki W. Hollaender'a przedstawi nam operetkę, która odznacza się bogactwem melodyjnej muzyki i librettem dającem obrazek igraszek miłosnych i scen komicznych. Rzecz będzie wystawioną w nowych oryentalnych kostyumach i dekoracyach pod muzycznem kierownictwem p. Barańskiego i reżyserskim p. Minowicza, urozmaicona baletem w wykonaniu pp. Faliszewskiej, Martówny, Koszutskiego, Wojnara, oraz całego zespołu baletowego złożonego z przeszło 30 osób. W rolach głównych wystąpią pp. Rynas. Zimajerowa, Żelska, Wesołowski, Minowicz, Karasiński, Ujheli i Senowski. Operetka będzie graną przez kilka dni z rzędu. W niedzielę o godz. 3'30 popoł. po cenach zniżonych „Werther".

**KONCERT ARNOLDA FOELDESY'EGO,** najsławniejszego dziś wiolonczelisty, odbędzie się w poniedziałek 16 bm. Akompaniować będzie prof. St. Lipski.

**KONCERT KAZIMIERZA SKOCZYLASA** odbędzie się jutro. Nie ulega wątpliwości, że piękny i miękki bas Skoczylasa podbije muzykalną publiczność krakowską. Księgarnia Krzyżanowskiego Linia A—B kończy dziś przedsprzedaż biletów. Jutro sprzedaje bilety kasa Starego Teatru od 10—1 przepoł. i od 4 popoł.

**50% ZNIŻENIE CEN BILETÓW NA KONCERTY W STARYM TEATRZE** wprowadza biuro teatralne i koncertowe Witolda Hergeta, w uznaniu, że ceny miejsc w teatrach i salach koncertowych w Polsce w stosunku do cen obowiązujących obecnie za granicą są wygórowane. Nowe ceny obowiązują już na najbliższy koncert tj. na wtorek 17 bm. zawierający w programie cykl arcydzieł Chopina w wykonaniu słynnego pianisty Alfreda Hoehna. Bilety do nabycia w kasie zamawiań firmy Leserkiewicz plac Szczepański 2, obok Starego Teatru.

**KINO POUCZAJĄCE** wyświetla w dniach: sobota 14 (3 programy o godz. 5, 6'30 i 8), niedziela 15 (4 programy o godz. 3'30, 5, 6'30 i 8), czwartek 19 (3 programy o godz. 5, 6'30 i 8) nowy pouczający program pt.: „Początek i rozwój życia" w 4 częściach.

**WALNE ZGROMADZENIE KRAK. TOW. OCHRONY ZWIERZĄT I PRZYRODY** odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godzinie 6'30 wieczorem w sali XXXIX I. p. Uniw. Jagi. (Collegium Novum). Porządek dzienny: 1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności; 2) wybory; 3) wnioski członków.

**JAK KSIĘŻA SALEZYANIE POPIERAJĄ PASKARZY.** W roku 1918 zakupili księża Salezyanie z pieniędzy zebranych ze składek publicznych, pałacyk hr. Łosia w Dębnikach, gdzie urządzili internat dla swych kleryków. Będąc w posiadaniu kilkumorgowego ogrodu, sprzedawali nadmiar jarzyn publiczności. Obecnie nie chcą nic odstąpić, nawet po cenach targowych, ale za to odsprzedają masowo swe produkta przekupkom i to całymi wozami, wskutek czego okoliczni mieszkańcy, nie mogąc nabyć jarzyn wprost od producenta, muszą płacić paskarskie zyski przekupkom. Nie przeszkadza to jednak zupełnie, by księża Salezyanie przy każdej sposobności skrzętnie zbierali składki wśród parafian dębnickich na internat dla biednych chłopców (czytaj kleryków) zapominając, że nie chcą odsprzedać swym dobrodziejom bodaj kilka wiązek jarzyny.

**W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ** odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków w niedzielę 15 bm. o godz. 6 wiecz.

(k) **SPÓLNIK KOMUNISTKI** Goldwasserówny recte Sziffri Stefanii, która została aresztowana na dworcu krakowskim za przewożenie broszur komunistycznych, niejaki Samuel Markus, ma być odstawiony do sądu warszawskiego, na wniosek prokuratora, który prowadzi łącznie sprawę kółek komunistycznych młodzieży akademickiej w Warszawie. Goldwasserównę przewieziono przed kilku dniami do Warszawy, a Markus Samuel pozostaje na razie w więzieniu sądu okręgowego karnego w Krakowie.

(k) **PROCES DROELICHA.** Jak się dowiadujemy w Sądzie Najwyższym w Warszawie, odbędzie się dnia 28 bm. na skutek zażalenia nieważności rozprawa apelacyjna w sprawie Dröllicha, skazanego na 6 lat za fałszowanie i puszczanie w obieg fałszywych koron czeskich. Dröllicha zastępować będzie na rozprawie z urzędu jeden z adwokatów warszawskich.

**WYPADEK TRAMWAJOWY.** Wczoraj popołudniu wpadła pod wóz tramwajowy na ul. Salinarnej w Podgórzu Katarzyna Dziedzic, pracownica zakładu czyszczenia miasta. Doznała ona obrażeń na całem ciele. Lekarz pogotowia opatrzył rany i oddał Dziedzicową opiece domowej.

**WYBUCH GRANATU RĘCZNEGO.** Wczoraj przewieziono do Krakowa 23-letniego Andrzeja Mazaka inwalidę z Czarnkowa pow. Pińczów, ciężko poranionego na całem ciele. Marak znalazł na polach swojej wsi granat ręczny, który wybuchł i ciężko go poranił. Lekarz pogotowia przewiózł Maraka z kolei do szpitala chirurgicznego.

**KRADZIEŻ 3233 DOLARÓW.** Onegdaj napadli na dom p. Andrzeja Klimczaka w Kacwinie (Spisz) i skradli 64 sztuki banknotów po 50 dolarów, dwudziestodolarówkę, dziesięciodolarówkę i trzy sztuki po jednym dolarze, razem 3233 dolarów amerykańskich. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano dwóch cyganów Jana i Katarzynę Gaborów i odstawiono ich do sądu.

**WŁAMUJĄ SIĘ DO KLASZTORÓW.** Wczoraj włamali się do zamkniętego mieszkania p. Stankiewicza w klasztorze Norbertanek na Zwierzyńcu, jacyś opryszki i skradli garderobę wielkiej wartości. Wdrożone natychmiast dochodzenia, doprowadziły do aresztowania sprawców w osobach: 18-letniego Wład. Nowaka, 17-letniego Karola Sztywary i 17letniego Kazimierza Stachowskiego, wszystkich z Krakowa. Od aresztowanych odebrano skradzione rzeczy i zwrócono poszkodowanemu.

**TĘSKNIŁ ZA MASŁEM.** Wczoraj aresztowano 14-letniego Leosia Strzeleckiego za kradzież masła wartości 50.000 mk. na szkodę p. M. Wasserteila przy ul. Miodowej.

**AMATORKA BIŻUTERYI.** Policya krakowska aresztowała 38-letnią Maryę Kołtonową, która na szkodę p. J. Wróbla w Dąbiu skradła biżuteryę i garderobę.

—ooo—

## Z POLSKI

**POWRÓCILI DO WARSZAWY.** Wczoraj powrócił do Warszawy ze zjazdu przedstawicieli państw bałtyckich w Rewlu minister spraw zagranicznych, p. Narutowicz i naczelnik wydziału wschodniego min. spraw zagr. p. Łukasiewicz. Minister Narutowicz będzie zdawał sprawę ze swej podróży w Radzie ministrów. Wczoraj przyjechał do Warszawy pełnomocnik rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich, p. Kazimierz Olszowski, który wraca jutro do Drezna, gdzie toczą się w dalszym ciągu układy, które według słów p. Olszewskiego mają, widoki powodzenia. Wczoraj przyjechał do Warszawy p. Herriot, który bawił w Rosyi, celem zbadania możności nawiązania stosunków gospodarczych. Poseł francuski w Warszawie p. Panafieu podejmował p. Herriota obiadem. W wywiadzie zamieszczonym w moskiewskiej „Prawdzie“ oświadczył p. Herriot, że zbliżenie francusko-rosyjskie powinno się rozpocząć od wzajemnego wysłania delegacyj handlowych i przystąpienia do zdecydowania sprawy długów i własności prywatnej.

**EGZAMINY KWALIFIKACYJNE** dla nauczycieli szkół powszechnych rozpoczną się dnia 23 października o godz. 8 rano przed komisyą egzaminacyjną w Białej. Termin wnoszenia podań do 18 bm.

**ZAMKNIĘCIE WARSZAWSKIEJ BAGATELI.** Z Warszawy donoszą: Komisarz rządu, zgodnie z wnioskiem komisyi antyalkoholowej, skazał za wyszynk i picie alkoholu w czasie zakazanym, następujące osoby: Zarządzającego kawiarnią-restauracyą „Bagatela“, Domańskiego Rajmunda łącznie na 220.000 mk grzywny i 2 miesiące aresztu oraz zamknięcie kawiarni; kelnera — Dudzińskiego Marcelego, na grzywnę w wysokości 20.000 mk. i 1 miesiąc bezwzględnego aresztu; Miodusz-skiego Stanisława, dozorcę „Bagateli“ — 20.000 mk. i 7 dni aresztu; konsumentów: Milewskiego Odona — 20.000 mk. i 2 dni aresztu; Trochina Matieja — 20.000 mk. i jeden miesiąc aresztu. Dozorca „Bagateli“ ukarany został za sygnalizowanie dzwonkiem przybycia policyi. W Warszawie, jak widzimy, bardzo surowo przestrzegają przepisów antyalkoholicznych i kary nakładają nietylko na szynkujących, lecz i na pijących.

**JAK JANKIEL PRZYTYK PRZYTKNĄŁ SIĘ DO CUDZEGO PRĄDU.** Zamieszkały przy ul. Bielańskiej w Warszawie Sapieżko długi czas płacił niezwykle drogo za elektryczność i postanowił oszczędzić prądu. Ale im bardziej oszczędzał i po ciemku w domu siedział, tem większe rachunki przysyłano z elektrowni. Tego już było za wiele Sapieżce i postanowił rzecz zbadać głębiej, a nie mogąc dociec przyczyny, zawiadomił ekspozyturę śledczą 12-go komisaryatu. Wysłany na miejsce wywiadowca zbadał dom i okazało się, że Jankiel Przytyk, zamieszkały w tymże domu posiada elektryczność, ale nigdy nie płaci za nią rachunków, ani też nie posiada licznika. Po bliższem zbadaniu okazało się, że Jankiel Przytyk przeprowadził drut do piwnicy i połączył go z kablem, przez który prąd dochodził do licznika Sapieżki. Przytyk został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

**PRZYŁAPANIE NIEBEZPIECZNEJ BANDY FAŁSZERZY CZEKÓW.** Gecel Rubinlicht w Warszawie przechodząc ulicą Rymarską zauważył idącego Izraela Warenbarda, który w sierpniu r. ub. proponował Rubinlichtowi kupno, za pośrednictwem niejakiego Szmula Prywesa, zam. Maryańska 2, trzech kradzionych i sfałszowanych czeków „American Express Comp.“.

Rubinlicht uważając czeki za podejrzane odmówił ich kupna. Nabyty czek w dniu 28 sierpnia 1921 r. od Prywesa tejże Companii na sumę 50 dolarów chciał Rubinlicht zrealizować w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, lecz wobec tego, że czek był zastrzeżony i fałszywy Rubinlicht został osadzony w więzieniu, skąd po złożeniu kaucyi pół miliona marek został zwolniony. Sprawa toczyła się nadal. Po wyjściu Rubinlichta z więzienia zgłosił się do niego niejaki Michel Bek z Przemyśla, proponując temuż Rubinlichtowi sprzedaż czterech czeków „American Express Comp.“ każdy po 10 dolarów. Rubinlicht nie znając osobnika, zażądał od niego okazania dowodu osobistego.

Czeki omawiane i paszport zostały przez Rubinlichta dostarczone Urzędowi Śledczemu. Według słów Rubinlichta do tejże szajki oszustów należy również niejaki Dawid Lurje.

—ooo—

## Z ZAGRANICY

**GORKIJ KANDYDATEM NAGRODY NOBLA.** Według wiadomości nadchodzących ze Sztokholmu, Maksym Gorkij uważany jest za kandydata do nagrody Nobla.

—ooo—

## REPERTUAR

**Teatr im. Jul. Słowackiego**

Sobota: „To co najważniejsze“ Jewreinowa.
Niedziela popoł. „Jutro pogoda“ Hopwood'a.
Wieczór: „To co najważniejsze“.
Poniedziałek popoł.: o godz. 3: „Marya Stuart“.
Wieczór: „Edukacya Bronki“.
Wtorek: „To co najważniejsze“.
Środa: „To co najważniejsze“.

**Teatr „Bagatela“**

Sobota popoł.: „Kobieta, która zabiła“ (50 proc. zniżone).
Wieczór: „Wilki“.
Niedziela popoł.: „Świt, dzień i noc“ (50 proc. zniżone).
Wieczór: „Sublokatorka“.
Poniedziałek: „Florette i Patapon“ (Premiera).

**Teatr miejski Opera i Operetka**

Sobota: „Łabędź ze Wschodu“.

# PRZEGLĄD LITERACKI

**„VADEMECUM STATYSTYCZNE“,** kieszonkowy podręcznik dla zajmujących się sprawami publicznemi w Polsce, opracował poseł dr Herman **Diamand.**

Treść podręcznika jest następująca:

1. Preliminarze budżetowe. 2. Zestawienie wydatków i dochodów prelim. w budżetach 1919—1922. 3. Deficyty prelim. i rzeczywiste. 4. Długi państwa polskiego a) zagraniczne, b) wewnętrzne. 5. Obdłużenie skarbu w P. K. K. P. (w miarę dokonywania przez ministrów skarbu z wyszczególnieniem, ile za zgodą Sejmu, a ile bez zgody. 6. Wnioski na podwyższenie emisyi biletów obiegowych. 7. Gwarancye udzielane przez państwo. 8. Podatki a) bezpośrednie, b) pośrednie (gruntowe przemysłowe, danina, stosunek do pośrednich). 9. Ceny zboża, ziemniaków, bydła. 10. Kursy dolarów 1919—1922. 11. Płace robotnicze 1914 i 1922, stosunek do rozwoju cen i kursów dolara. 12. Szkolnictwo. 13. Statystyka narodowościowa.

Książeczka ta, przejrzystemi cyframi ilustrująca obraz położenia gospodarczego w państwie, powinna się znaleźć w ręku każdego. Nabyć ją można we wszystkich księgarniach. Nakład. Lud. Spół. Tow. Wydawniczego we Lwowie, ul. Sykstuska 21. — Cena 250 mk.

# Z sali sądowej

Kraków, 14 października.

### Tradycya rodzinna

**Gajer skazany na 4 miesiące więzienia.**

(k) W sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed sędzią jednostkowym s. s. o. Podobińskim, toczyła się rozprawa przeciw Feiwlowi Gajerowi, zwanemu wśród złodziejaszków Feiwelciem, oskarżonemu o kupowanie kradzionych skór. Gajer znany handlarz starzyzny odziedziczył po „popularnym“ swojego czasu a nawet i kandydacie do parlamentu austryackiego zmarłym podczas wojny, ojcu swoim Gajerze, miejsce na rogu ul. Szpitalnej i tam skupywał od złodziei skórki i skóry skradzione w ostatnich czasach w różnych składach krakowskich. Gajer przed sądem wypierał się, jakoby wiedział, że skóry pochodzą z kradzieży, jednak świadkowie zeznali na jego niekorzyść. Po przeprowadzonej rozprawie, Gajer skazany został na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

### Kradzieże sklepowe

(k) Przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 37-letniej Helenie Frycowej i 32-letniemu Szymonowi Frycowi. Z początkiem bieżącego roku oskarżona służąc u p. Ściborowskich skradła sweater damski, biały szal damski, koszule, halki, wstążki itp., a na szkodę p. Wł. Skórczewskiego rękawiczki i krawatki. Fryc oskarżony został o to, że skradł na szkodę p. Cholewianki rozmaite przedmioty, a nadto oto, że rzeczy pochodzące z kradzieży popełnionej przez Helenę Frycową ukrywał u siebie. Frycowa przyznała, że w czasie posługiwania w sklepie Ściborowskiej ukradła powyżej wymienione rzeczy, Fryc jednak zaprzeczał, by wiedział, że żona jego zajmowała się kradzieżą. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał skazał Frycowa na 3 tygodnie aresztu, Fryca zaś uwolnił od winy i kary. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Klimecki, wotowali s. s. o. Czuma i s. s. o. Czerny, oskarżał prok. Wołoszczuk, bronił Fryca adw. dr Heski.

# Strejk generalny w Czechach

**Praga** (AW.) Wczoraj odbyła się tu konferencya wszystkich Związków górniczych, na której omawiano stanowisko, jakie zająć należy wobec strejku w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem. Jednogłośnie postanowiono przystąpić do **generalnego strejku** w dniu 16 bm., jeżeli do soboty 14 bm. nie zostanie osiągnięte porozumienie między robotnikami a pracodawcami.

**Morawska Ostrawa** (AW.) Położenie strejkowe jest niezmienione. Cały przemysł okoliczny zagrożony jest brakiem węgla, między innemi olbrzymie huty i stalownie w Witkowicach oraz fabryka chemiczna w Przywozie mają stanąć. Dyrekcye tych przedsiębiorstw zwróciły się do organizacyj górników o przydział węgla, wskazując na konieczność rozpuszczenia w przeciwnym razie robotników. Górnicy odpowiedzieli odmownie.

# Już wymieniają następcę Lloyda George'a

**Londyn** (AW.) Inspirowany przez koła rządowe „Daily Chronicle“ donosi, że wybory do parlamentu angielskiego odbędą się niedwołalnie przed Bożem Narodzeniem. Zdaniem „Daily Chronicle“, o ile Lloyd George poda się do dymisyi, otrzyma Chamberlain misyę utworzenia gabinetu. Przewodniczący Izby gmin oświadczył swoim przyjaciołom, że w tym wypadku będzie doradzał królowi, by rozwiązał parlament. Z kół konserwatywnych donoszą, że Chamberlain zamierza wygłosić mowę polityczną jeszcze przed expose Lloyda George'a.

# Nastepstwa umowy w Mudanii

**GRECY OPUSZCZAJĄ TRACYĘ.**

**Konstantynopol** (PAT). Generałowie koalicyjnych państw postanowili wysłać komisyę do greckiego komenderującego w Rodosto, generała Niedora, aby ułożyć się z nim w sprawie opuszczenia Tracyi przez wojska greckie i obsadzenia jej przez aliantów. Francuzi obsadziliby Adrianopol, Kirkilisse i Lille Burgas, Anglicy Rodosto, Keszan i Usun-Köpri, Włosi Czorlu. Do obsadzenia wszystkich tych miejscowości ma być użytych 7 batalionów piechoty i 2 szwadrony jazdy. Wzdłuż prawego brzegu Maricy zajmą Włosi Dedeagacz, Anglicy Kileli, Burgas i Demotikę, Francuzi Karagacz.

**GRECYA PODPISUJE DZIŚ UMOWĘ**

**Ateny** (PAT). Przybyła tu delegacya grecka z Mudanii. Nie mogła ona podpisać układu, zawartego w Mudanii, wobec tego, że instrukcye, wysłane z Aten w sprawie drobnych zmian niektórych punktów układu nie nadeszły na czas do Mudanii. Ponieważ jednak rząd grecki jest zdecydowany przyjąć klauzule, zawarte w ostatecznej redakcyi protokołu, Grecy podpiszą protokół ten w sobotę. Rząd grecki zawiadomił poselstwo francuskie, angielskie i włoskie o tym stanie rzeczy.

**ZNOWU NAPAD NA STREFE NEUTRALNĄ**

**Londyn** (PAT). Jak donoszą z Konstantynopola, oddział, złożony z 4000 żołnierzy tureckich, przekroczył nową linię graniczną na półwyspie Ismid. Samolot angielski wezwał Turków do cofnięcia się na granicę strefy neutralnej. Jednocześnie wysłane zostały telegramy do Ismeta i Kemala paszy, donoszące im o naruszeniu układu.

**PANIKA W KONSTANTYNOPOLU**

**Ateny** (AW). Wedle doniesień z Konstantynopola, powstała tam **panika na wiadomość** o mającem nastąpić wkroczeniu kemalistów. Patryarcha grecki ma zamiar przenieść swoją siedzibę z Konstantynopola do innej miejscowości, ponieważ obawia się prześladowań.

**STAN OBLĘŻENIA W GRECYI**

**Ateny** (PAT). Ogłoszono stan oblężenia **nad całą Grecyą.** Wszędzie panuje spokój.

## Upadek komunistów we Francyi

**Paryż** (PAT). Jak wynika ze sprawozdania sekretaryatu partyi komunistycznej we Francyi, zmniejszyła się liczba członków partyi komunistycznej we Francyi z 230.000 na 65.000.

## 3 grudnia wybór prezydenta Niemiec

**Berlin** (PAT). Ministerstwo zawiadomiło prezydenta Reichstagu, że nie stoi nic na przeszkodzie odbyciu wyborów prezydenta Rzeszy w dniu 3 grudnia. Rząd prosi, aby Reichstag powziął uchwałę w tym duchu. Niemieccy narodowcy postanowili kandydaturze Eberta przeciwstawić kandydaturę Hindenburga.

## Proces przeciw mordercom Rathenau'a

**Lipsk** (AW). Na wczorajszej rozprawie złożył główny oskarżony Techow senzacyjne zeznanie co do tajnej organizacyi „Consul". Zeznał on, że w razie, gdyby nie był dokonał zamachu na Rathenaua, groziła mu śmierć ze strony organizacyi. Wywołało to żywe wrażenie wśród sędziów.

## Jak Niemcy będą płacić odszkodowanie

**Paryż** (PAT) Komisya odszkodowawcza bada sytuacyę finansową Niemiec. Redaktor dyplomatyczny Havasa dowiaduje się, że Bradbury zaproponuje sojusznikom, aby w zamian za przeprowadzenie przez Niemcy reform finansowych zwolniono Niemcy od wszelkich wypłat w naturze na okres pięciu lat, począwszy od 1 stycznia 1923. Zdaje się być rzeczą wątpliwą, czy rząd francuski zgodzi się na powyższe propozycye wobec trwania moratoryum oraz wobec wątpliwości, jakie budzi pogląd na skuteczność reform finansowych projektowanych przez Niemcy.

## Clemenceau w Ameryce

**Wiedeń** (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku: Pułkownik House oświadczył, że Clemenceau podczas swego pobytu w Ameryce wygłosi około 30 odczytów. Będzie on mówił na temat obowiązku każdego narodu wzięcia udziału w zażegnaniu przedślenia wywołanego wojną. Clemenceau zabawi w Nowym Jorku pięć dni a następnie odwiedzi Boston, Chicago, Nowy Orlean a prawdopodobnie i Filadelfię. Do Francyi ma Clemenceau powrócić 13 grudnia.

## Dymisya gabinetu serbskiego

**Rzym** (PAT) Wedle telegramu z Belgradu uważane jest za prawdopodobne, że gabinet Pasicza przedstawi swą dymisyę na pierwszem posiedzeniu Izby, które się odbędzie 17 października. Zapewniają, że dymisya Pasicza jest pożądana przez króla, który dopatruje się w działalności tego męża stanu oraz radykałów przeszkody dla pacyfikacyi kraju. O stanowisko prezydenta ministrów ubiegają się Pribicevic i Davidowic, przyczem ten ostatni ma większe szanse dlatego, że jest przychylnie usposobiony dla porozumienia z kroacką frakcyą Radica.

## Ameryka nie chce dać Europie kredytów

**Berlin.** (AW) „Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański sprawę udzielenia koalicyi dalszych kredytów, uważa obecnie za **nieaktualną.** Mają być podobno stawiane przeszkody nawet w udzieleniu kredytów przez prywatnych finansistów amerykańskich. Doradca Hardinga w sprawach finansowych jest zdania, że sytuacya polityczna w Europie doszła do fazy, której przedłużenie byłoby zgubnem dla Europy.

## Przegląd gospodarczy

### Podwyższenie taryf kolejowych

**Warszawa.** (PAT). Dziś obowiązujące taryfy ustalone dla przewozów towarowych od 1 sierpnia, a dla przewozów osobowych od dnia 1 września b. r. okazały się pod wpływem gwałtownego spadku waluty i wzrostu cen niewystarczające dla pokrycia wydatków połączonych z eksploatacyą kolei. Expose ministra skarbu przewiduje powstanie z tego powodu niedoboru około **100 miliardów marek.** W uznaniu konieczności możliwego zmniejszenia tego deficytu ministerstwo kolei podniosło sprawę dalszej zwyżki taryf tak osobowych jak i towarowych o 100 proc. Na posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej, które się odbyło dnia 3 bm. uznano za wskazane podwyższyć **z dniem 1 listopada b. r. taryfę towarową o 50 proc., zaś osobową o 100 proc.** z wyjątkiem biletów okresowych, co do których postanowiono graniczyć się do podwyżki 50 proc. Komitet taryfowy kierował się następującymi względami: Taryfy osobowe na kolejach są u nas dotąd bardzo niskie w porównaniu do innych środków lokomocyi, n. p. przejazdu końmi i nie osiągają nawet jednej czwartej części cen przedwojennych. Podwyższenie ich nawet o 100 proc. da zaledwie połowę tego, co płacono za przejazd kolejami przed wojną w uwzględnieniu zmian w kursie walutowym. Co zaś do taryf towarowych, tutaj stopień podwyżki przystosować należy do zmian w cenach hurtowych towarów, które notowania głównego urzędu statystycznego określają w czasie od czerwca b. r., kiedy taryfa obowiązująca była opracowana do sierpnia na 50 proc. W tym więc rozwoju uznał komitet taryfowy za niezbędne podwyższyć taryfę towarową. Ministerstwo kolei przyjęło normy powyższe z tą jedynie zmianą, iż wobec znaczniejszego dalszego zwrostu cen towarowych we wrześniu i obecnie w październiku będą **taryfy towarowe podwyższone dwukrotnie, o 50 proc. od 1 listopada b. r. i o dalsze 50 proc. od 1 grudnia br.**

### Giełda zbożowa w Krakowie

**BRAK TOWARU, Z POWODU ZŁEGO DOWOZU**

(k) Na wczorajszej giełdzie zbożowej w Krakowie nie notowano transakcyi miejscowych, zaznaczono tylko transakcye dokonane poza Krakowem, z powodu kompletnego braku dowozu artykułów rolnych. I tak notowano żyto loco Poznań za 100 kg. 21.000 mp., jęczmień doborowy loco Kocmyrzów za 100 kg. 22.500—23.000 mp. Mąkę żytnią 70 proc. loco Bydgoszcz za 100 kg. 31.900 mp., żytnią 66 proc. loco Poznań 32.400 mp. otręby żytnie loco Stryj 8200 mp. Jedynie notowano transakcyę odbytą w Krakowie na mąkę żytnią 85 proc. 29.200 mp., pęcak 34.000 mp. i siekankę jęczmienną 35.000 mp.

Tendencya ogólna: silna, brak dowozu.

### Kurs marki w Pradze i Budapeszcie

**Praga.** (PAT). Warszawa 0,27—0.37.

**Budapeszt.** (PAT). Warszawa 0.27—0.29, marka polska 0,27—0,29.

Giełda krakowska z 13 października.

| Waluty i dewizy | Waluta markowa: Banknoty (?) kupno | sprzedaż | Czeki, przekazy, wpłaty: kupno | sprzedaż | Transakcya |
|---|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | 9500 — | 10.500 | 9500·— | 10 500 | 10.275 |
| „ kanad. | 9300·— | 10 300 | 93 0 — | 10.300 | —·— |
| Franki franc. | 750 — | 780 - | 750·— | 780·— | 770·765 |
| „ belgijs. | 710·— | 740·— | 710·— | 740·— | —·— |
| „ szwajc. | 1850 — | 1950 — | 1850 - | 1950 — | —·— |
| Funty szterlin. | 45.000 | 46.000 | 45.000 | 4 .000 | 4550.— |
| Marki niemiec. | 3·75 | 4·.0 | 3 75 | 4·25 | 4—4·10 |
| Korony austr. | —13 25 | —14 25 | —13 25 | —14·25 | 14 15 |
| „ czesko-sł. | 325·— | 355 — | 330 — | 360 — | 351·— |
| „ węgiers. | 3 25 | 4 25 | 3·25 | 4·25 | —·— |
| „ duńskie | —·— | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Lei rumuńskie | —·— | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Liry włoskie | 400·— | 430·— | 410·— | 440·— | 437 50 |
| Floreny holen. | —·— | —·— | —·— | —·— | —·— |

| Akcye tow. handl. i przem. | Waluta markowa: ofiar. | żądano | Tranzakcya |
|---|---|---|---|
| P. T. H. I—IV em. | 800·— | 860·— | 825 |
| „Elibor"—Ł. J. Borkowski" | —·— | —·— | |
| „Impex" | —·— | —·— | |
| „Pharma" (B. Jawornicki) | 2800·— | 3000·— | 2950—2850 |
| „Polski Glob" | 500·— | 600·— | 550 |
| C. Hartwig, Poznań | —·— | —·— | |
| Żegluga Polska | —·— | —·— | |
| Zieleniewski I—III em. „ex" | 6500·— | 6700·— | 6500—6600 |
| Warsz. Parowozy I—II em. | 1400·— | 1550·— | 1500—1525 |
| H. Cegielski, Poznań I-VIII | 4900·— | 5200·— | 5050—5100 |
| „Potęga" Tow. huty żel. | —·— | —·— | |
| „Lemiesz" | —·— | —·— | |
| „Trzebinia" I—IV em. | 1800·— | 1900·— | 1850 |
| „Pocisk" | 800·— | 900·— | 825—850 |
| Automotor | —·— | —·— | |
| Portland-Cem. Szczakowa | —·— | —·— | |
| Gorka | —·— | —·— | |
| Siersza | 13.000·— | 14.000·— | 13600—13250 |
| Tepege I—IV | 7700·— | 8.00·— | 7900 |
| Polska Nafta | 2000 — | 2100·— | 2000—2050 |
| Oikos | —·— | —·— | |
| Pezet | —·— | —·— | |
| Tłuszcze Trzebinia | 4400·— | 4600·— | 4500 |
| „Kraus" I—V em. | —·— | —·— | |
| Porcelana Ćmielów | —·— | —·— | |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 4800·— | 5100·— | 5000—4900 |
| Elektr. Siersza I—IV em | —·— | —·— | |

### Telegramy giełdowe

**Warszawa** 13 października. (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1750. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 230 kupno 220. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 57, 57 i pół, 5 proc. m. Warszawy trans. 225 227 i pół sprzedaż 235 kupno 225. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 14050 19200 10375 sprzedaż 10425 kupno 10325. Marki niemieckie trans. 392 i pół 4 3'87 i pół, Czeki. Gdańsk: trans. 3'90 3'75 3'85 sprzedaż 3'95 kupno 3'75, Belgia trans. 3'85 sprzedaż 3'85 kupno 3'75, Londyn trans. 45000 46500 46150, sprzedaż 46380 kupno 45820. Nowy Jork trans. 10400 10200 10350 sprzedaż 10400 kupno 10300, Nowy Jork drobne sprzedaż 10380 kupno 10280, Paryż trans. 750 795 sprzedaż 794 kupno 786. Praga trans. 355 350 352, Szwajcarya trans. 1980 1940 1960 sprzedaż 1970 kupno 1950. Wiedeń trans. 0'13'75 sprzedaż 0'13'75 kupno 0'13'00.

**Zurych** 13 października (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin 0'20 i pół, Holandya 208'80, Nowy Jork 536 i pół, Londyn 2383, Paryż 4072, Medyolan 22'90, Praga 18'30, Budapeszt 0'21 i pół, Zagrzeb 2'07 i pół, Sofia 3'45, **Warszawa 0'03 i pięć ósmych,** Wiedeń 0'00'72, Austryacka korona stemplowana 0'00'80, Bukareszt 3'27.

## Stowarzyszenia i zgromadzenia

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE LUTNI ROBOTNICZEJ odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 10'30 rano w sali Zw. stow. rob., Dunajewskiego 5. Ze względu na mające się powziąć ważne uchwały, prosi się wszystkich członków czynnych i wspierających o przybycie.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 50·—, w rubryce „Nadesłane" Mkp. 150·— w tekście redakcyjnym Mkp. 200·— przed tekstem Mkp. 300.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 40 — za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp 400·—. Układ tabelaryczny i liczbowy o 20% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są zgóry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86.** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

**Monterów**
i pomocników do centralnego ogrzewania i blacharza, ślusarza w jednej osobie potrzeba zaraz. Jarnuszkiewicz, Królowej Jadwigi 24. 1021

**Zdolnych**
czeladników, tapicerskich, oraz praktykantów przyjmie natychmiast Zakład Tapicerski Bardacha, Kraków, Floryańska 16. 1017

**Dwóch służących**
do posług do przedsiębiorstwa fabrycznego zostanie natychmiast przyjętych. Pierwszeństwo mają inwalidzi. Zgłoszenia ul. Czarnowiejska L. 30, 1 piętro. 1025

**Fortepian**
kupię. Zgłoszenia z nad. ceny pod adr. I. N. Tarłowska 5, I piętro. 1018

**10.000 Mkp.**
dziennie i więcej może zarobić każdy zbierając zamówienia na pokupny artykuł artystyczny. Kaucya za kolekcyę 10.000 Mkp. wymagana. Zgłoszenia pod „Portrety" do Biura ogłoszeń Stattera Kraków, Grodzka 13. 1008

**Zgubione**
dokumenta wojskowe na nazwisko Mogiła Augustyn, wystawione 18 p. p. w Koninie unieważniam. 1009

**Zgubione**
tymczasowe zaświadczenie st. leg on sty Offmana Wolfa 5 pp. Legionów, Warszawa, unieważniam. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem biuro reklamy „Prasa" Karmelicka 16. 1026

**Zniszczone**
dokumenta wojskowe na nazwisko Gabryel Jaciołek wystawione P. K. U. Kraków, unieważniam. 1019

**Zgubioną**
kartę demob. na nazwisko Marcin Auriga I. P. S. P. w Nowym Sączu, unieważnia się. 1003

**Zgubione**
papiery wojskowe na nazwisko Sobesto Franciszek wystawione przez P. K. U. w Krakowie, unieważnia się.

**Zgubione**
dokumenta wojskowe na nazwis o Andrzej Guzda, ur. w Jagodniku pow. Kolbuszowa, unieważnia się. 991

**Unieważniam**
zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Adam Pitiak ur. w Widełce r. 1892. 1013

**Zgubione**
dokumenta wojskowe na nazwisko Blicharz Kazimierz ur. w Przyłęku pow. Kolbuszowa r. 1894, unieważnia się. 1012

## Werkmistrz

**KORESPONDENCYJNA PRYWATNA SZKOŁA WERKMISTRZÓW W KRAKOWIE, UL. BERNARDYNSKA L. 13/A.** (pałac nad Wisłą) otwiera wpisy na drugi rok szkolny 1922/3 na wydziały: 1) maszynowy i 2) elektrotechniczny. Uczy ślusarzy, tokarzy, monterów itp na werkmistrzów w miejscach ich zajęć przez 1 rok. Ukończonym wydaje dyplomy, potrzebującym szuka posad. Programy nauki, opisy zeszłorocznej działalności szkoły wysyła zgłaszającym się Sekretar. Szkoły za nadesł. porto. 1016

## Świetna lokata

za pożyczkę 10 lub 12 milionów zabezpieczoną na pierwszorzędnej hipotece zwrócę za półtora roku 15 względnie 18 milionów. Bliższe informacye w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 1015

**Węgiel górnośląski i krajowy**
sprzedaje detalicznie z galarów
**ZEGLUGA POLSKA S. A.**
Krakow, Rynek gł. 19.
**Dostawa galarami do wszelkich miejscowości nad Wisłą.** 918

**Reklama dźwignią handlu!**

## Poszukuje się spólnika

z większym kapitałem.
**Mam obszerny lokal frontowy** przy ruchliwej ulicy (Dzielnica VIII), ewentualnie z współpracą.
Zgłoszenia pod „SPÓLNIK" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1023

**Ogłoszenie**

## I Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków „Robotniczego Stowarzyszenia Spożywców Spółdz. zarej. z ogr. odpow. w Chrzanowie" odbędzie się dnia 22 października (niedziela) o godz. 10 przedpołudniem w sali „Towarzystwa Domu Robotniczego w Chrzanowie" przy ul Grunwaldzkiej w Chrzanowie z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 24 września 1911, jako Zgromadzenia członków-założycieli.

2) Zmiana statutu:

a) podwyższenie udziałów do wysokości 6 000 marek,

b) wprowadzenie odpowiednich postanowień co do „Robotniczej Kasy Oszczędności",

c) wykreślenie „Świata Pracy" jako drugiego organu ogłoszeń.

3) Rożne.

W razie braku kompletu odbędzie się w tym samym dniu II Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków o godzinę później, t. zn. o 11-tej przedpołudniem w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym.

Za Radę Nadzorczą: **Jan Papuga (—)** Za Zarząd: **Leopold Heilig (—)**

## „THE POLISH ECONOMIC BULLETIN"
### (POLSKI BIULETYN EKONOMICZNY)

Najbardziej rozpowszechnione, **jedyne w Anglii** wydawnictwo, poświęcone Polsce, jej przemysłowi, finansowości i handlowi oraz polityce gospodarczej.

Jedyny organ **informujący systematycznie opinię angielską** o rzeczywistym stanie ekonomicznym Polski, jej konjunkturach i perspektywach rozwojowych oraz zdolnościach eksportowych.

Najskuteczniejszy i najtańszy organ reklamowo-informacyjny dla polskiego przemysłu i handlu **pragnącego bezpośrednio zainteresować sobą rynek angielski.**

„Polski Biuletyn Ekonomiczny" jest jedynem pismem czytywanem w Anglii i jej koloniach przez **finansistów, przemysłowców i kupców, interesujących się Polską.**

**PRZEDSTAWICIELSTWO NA MAŁOPOLSKĘ**
**POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA"**
**KRAKOW, KARMELICKA 16.**
**Wszelkie zlecenia inseratowe i abonamentowe skierować należy tylko do „Prasy".**
Ceny oryginalne. Informacye bezpłatnie.

## SWOSZOWICE
(pod Krakowem) 818

**Zakład kąpieli siarczanych**
nowoodbudowany i z komfortem urządzony otwarty od 16 sierpnia dla chorych na reumatyzm i artretyzm. Opieka lekarska i restauracya na miejscu.

**Powiatowa Kasa Chorych w Drohobyczu**
ogłasza niniejszem

## KONKURS
**na posadę Dyrektora Kasy.**

Od kandydata wymaga się:
1. Obywatelstwa polskiego;
2. praktyki w kierownictwie podobnej instytucyi;
3. możliwie prawniczego wykształcenia;
4. curriculum vitae z odpisami świadectw i fotografią.

Posada do objęcia od chwili nadania jej przez Zarząd Kasy. Warunki wedle umowy, do której kandydat zostanie zaproszony. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31. X. 1922.

**Zarząd Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu.**
1001

## POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA"
6184

KRAKOW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

## „ZELOWNIA" Inż. DROBNIAK i Ska
Kraków Czarnowiejska 78.
Sklep: ul. Sławkowska 2
naprawia obuwie silnie, tanio i szybko, nawet na poczekaniu.
912
Dla młodzieży szkolnej opust.

## INSTYTUT GRAPHOLOGIQUE
**PROF. H. GRALSKIEGO**

Wydaje oceny charakteru i uzdolnień na podstawie nadesłanych próbek pisma oryginalnego najodpowiedniejszy jest list z kopertą, pisany atramentem na papierze nielinijkowanym. Po nadesłaniu należytości zasadniczej 1000 Mk. dla

**Instytutu, Kraków Grodzka 64, II. p.**
Osobiste przyjęcia co niedzielę od godz. 9—13. 875

## Telefony i Centrale „ROYAL" Kraków, Floryańska 49, tel. 1577.
1024

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)